Rok XIII. Nr. 257 SOSNOWIEC, poniedziałek 19 września 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBI[A]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

[Ad]res Redakcji, Ad[minis]tracji i Dru[karni] Sosnowiec, [...]elna 1-a [...]NY [...]92

ODDZIAŁY: KIELCE Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów te[l.]

Droga ewolucji, czy droga buntu?

Hodża odrzuca plebiscyt

Doniosłe przemówienie premiera Czech

PRAGA, 18. 9. Premier czechosłowacki, dr. Milan Hodża wygłosił dziś w południe przez radio krótkie przemówienie, w którym zaznaczył na wstępie, że zabiera głos w okresie, najdramatyczniejszym w dziejach Czechosłowacji odrodzonej, w chwili przesilenia, wstrząsającego całą Europą. Rząd czechosłowacki — rzekł premier — czyni wszystko, co leży w jego mocy, by zagrożony pokój ocalić, zdając sobie sprawę, iż chodzi tu nie tylko o pokój, lecz i o przyszłość całej Republiki.



Hodża

To zadanie staje przed nim w swym fataliźmie, gdyż ruch narodowy całej Niemczyzny zmierza do swego punktu kulminacyjnego. Rząd czechosłowacki jest świadmo swego obowiązku dziejowego, polegającego na należytym uregulowaniu stosunku ludności czeskiej do niemieckiej w państwie. Cała Europa wie o wysiłkach, jakich rząd nie szczędził, by rozwiązać to zagadnienie. Lecz w chwili, gdy znaleziono podstawę do załatwienia w zgodzie tej sprawy, nastał dramatyczny zwrot

NIEMCY SUDECCY PORZUCILI DROGĘ EWOLUCJI, A WESZLI NA DROGĘ BUNTU.

Równocześnie zaczęto stawiać rządowi czechosłowackiemu mnóstwo zarzutów z powodu jego energicznego wystąpienia przeciwko rebeliantom. „Spełniliśmy tylko swój obowiązek wobec państwa, — stwierdził premier — wykazawszy przedtem jak najdalej posunięte samozaparcie i panowanie nad sobą". Rząd, odpowiedzialny za losy państwa, widząc, że nadeszła chwila, w której chodzi o zachowanie autorytetu Republiki, musiał bezzwłocznie interweniować. Prześladowań jednak przy tym nie było. Wprowadzenie stanu wyjątkowego i zarządzeń nadzwyczajnych zapobiegło najgorszemu.

Plebiscyt — nie do przyjęcia

Rząd czechosłowacki wychodził i wychodzi z założenia, że uregulowanie stosunków czechosłowacko - niemieckich może i winno nastąpić na drodze pokojowej i, że nie powinno doprowadzić do nowych zatargów. Plebiscyt w żadnym razie nie może przynieść rozwiązania, odpowiadającego temu wielkiemu celowi. Wszyscy bezstronni obserwatorzy są takiego samego zdania. Gdyby plebiscyt był właściwą drogą, Konferencja Pokojowa w Paryżu w r. 1919 nie wahałaby się skierować na nią Czechosłowacji. Plebiscyt w Republice jest nie do przyjęcia, wytworzyłby bowiem w przyszłości szereg problemów, wnoszących stałe zaognienie do życia w państwie.

Henlein niepotrzebny

Zaznaczywszy, iż oświadczenie to składa w imieniu wszystkich czynników autorytatywnych w państwie, premier dodał, że wskutek odrzucenia przez Konrada Henleina projektu ugodowego załatwienia sprawy i podjęcia próby buntu, rząd stanął w obronie niezawisłości i całości państwa, nie zmienia jednak dotychczasowego swego życzliwego stanowiska wobec Niemców sudeckich.



Henlein

Do ostatecznego uregulowania stosunków z nimi Henlein jest mu niepotrzebny, zwłaszcza, iż większość Niemców sudeckich pragnie szczerze zgody i pokoju. — Rząd podnosi przy tym, że nie będzie uprawiał polityki mściwości i prześladowań, tym niemniej jednak będzie dbał bezkompromisowo o utrzymanie porządku i spokoju.

Wszyscy Czechosłowacy — rzekł premier — winni zapomnieć o sprawach i celach drugorzędnych, dziś bowiem podjęto próbę rozsadzenia Republiki od wewnątrz, usiłując równocześnie przedstawić ją oczom zagranicy w świetle najgorszym, a rządowi czechosłowackiemu, stawiając nieuzasadnione zarzuty. Wszystko to jest atakiem frontowym na całość i niepodległość Czechosłowacji.

Żadne obelgi nie mogą dotknąć prez. Benesza

W okresie, gdy prezydent Benesz i rząd czechosłowacki przy pomocy całego swego autorytetu zabiegali o ugodowe uregulowanie sprawy mniejszościowej, z drugiej strony wszczęto akcję, zmierzającą do wprowadzenia w Czechosłowacji anarchii. W ten sposób pracy na rzecz pokoju przeciwstawiono działanie na rzecz tej anarchii. Naród czechosłowacki, który musi odeprzeć ten atak na fundamenty państwa, stanął przed wielkim egzaminem dziejowym i musi się zdobyć na jedność serc i umysłów, aby wytworzyć jednolitą siłę niezbędną do sprostania zadaniom, które go czekają w przyszłości i dowieść, że umie tą siłą gospodarzyć należycie.



Benesz

Kończąc swe przemówienie, premier Hodża podziękował obywatelom za spokój, jaki wykazali w tych niezapomnianych, przełomowych dla państwa chwilach, i za opanowanie z jakim przyjmowali napaści wrogiej propagandy, stwierdzając, że żadne obelgi, rzucane z zewnątrz na prezydenta Benesza, nie mogą go dotknąć, a żadna siła nie zdoła rozdzielić i zniszczyć Czechosłowaków.

Spotkanie Hitlera z Chamberlainem zostanie odłożone?

BERLIN, 18.9. Według informacyj, pochodzących z dobrego źródła, poinformowane czynniki wyrażają przypuszczenie, że przewidywane pierwotnie na wtorek spotkanie kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem odbędzie się dopiero w terminie późniejszym.

Termin nie został jeszcze ustalony, przypuszczalnie jednak spotkanie to odbędzie się w końcu przyszłego tygodnia.

DALADIER i BONNET W LONDYNIE

Narady nad odparciem prowokacyj hitlerowskich

PARYŻ, 18. 9. Dziś o godz. 8 m. 05 premier Daladier i minister spraw zagranicznych Bonnet odlecieli do Londynu, gdzie konferować będą z członkami gabinetu brytyjskiego.

LONDYN, 18. 9. O godz. 9.26 samolot wiozący członków delegacji francuskiej wylądował na lotnisku w Croydon. Delegację witali premier Chamberlain, minister Halifax i ambasador francuski Corbin. Daladier podziękował Chamberlainowi za przybycie na lotnisko i złożył mu wyrazy uznania z powodu podróży jego do Niemiec. Ministrowie francuscy udali się z lotniska wprost do ambasady francuskiej, podczas gdy Chamberlain i Halifax odjechali na Downing Street.

Na kilka minut przed godziną 11-tą, delegacja francuska przybyła na Downing Street, oklaskiwana przez licznie zgromadzoną publiczność. Ministrów francuskich wprowadzono do gabinetu Chamberlaina, w którym znajdowali się John Simon, Halifax, Hoare Vansittart i Cadogan.

LONDYN, 18. 9. Jak słychać, między ministrami angielskimi a francuskimi istnieje pełna solidarność w ocenie prowokacyj hitlerowskich w Sudetach. — Stwierdzono, że w ciągu ub. tygodnia militarne przygotowania sprzymierzeńców do odparcia ewentualnego napadu na Czechosłowację posunęły się naprzód.

Polki wicemistrzyniami EUROPY.

W Wiedniu zakończone zostały mistrzostwa lekkoatletyczne Europy pań. W pierwszym dniu Walasiewiczówna wygrała 100 m. — 11.9 oraz zajęła drugie miejsce w skoku wdał 5.81 m., a Flakowiczówna zajęła trzecie miejsce w kuli 12.55.

W drugim dniu Walasiewiczówna wygrała 200 m. — 23.8 w oszczepie zajęła 6 miejsce 33.33 m. Cejzikowa zajęła 5 miejsce w dysku 36.51 sztafeta 4×100 zajęła drugie miejsce w czasie 47.8 bijąc rekord Polski. W ogólnej klasyfikacji 1) Niemcy, 2) Polska, 3) Anglia, 4) Holandia.

UCHWAŁY RADY O. Z. N.

WARSZAWA, 18. 9. W sobotę dnia 17 bm. w godzinach wieczornych obradowało w Warszawie pod przewodnictwem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stan. Skwarczyńskiego, prezydium Rady Naczelnej OZN. które rozpatrywało szereg zagadnień, związanych z wytworzoną sytuacją polityczną.

Na posiedzeniu tym powzięto m. in. następującą uchwałę:

Prezydium Rady Naczelnej OZN wyraża cześć i uznanie dla bohaterskiej postawy Polaków za Olzą, walczących z uciskiem, życzy imtej walce całkowitego zwycięstwa i zapewnia o pełnej solidarności całego narodu polskiego z postulatami komitetu porozumiwawczego z postulatami komitetu porozumiewawczego srtonnictw polskich w Czechosłowacji.

SPORT

NIEMCY—POLSKA 4:1 (1:0)

Austriacy zdobyli dla Niemców trzy bramki

Rozegrany wczoraj w Kamienicy międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Niemcy zakończył się zwycięstwem Niemiec 4:1 (1:0). Bramkę dla Polski zdobył Peterek.

Jedyna bramka w pierwszej połowie gry padła ze strzału Gauchela. Było to w 39-ej minucie. Piłkę podał Kitzinger Strohowi, ten oddał Gauchlowi, który wyminął Gałeckieg.o Dytko nie mógł już zdążyć na pomoc. Gauchel strzela, piłka ociera się o Madejskiego, następnie o słupek i wpada do bramki 1:0 dla Niemców Moment ten bynajmniej nie wpływa deprymująco na graczy polskich, którzy energicznie nadal atakują, często goszcząc pod bramką Jakóba.

W pierwszej części gry bodaj najlepiej z Polaków grał Szczepaniak na obronie. Bardzo dobrze spisywali się Góra i Nyc w pomocy. W ataku najlepszy Wilimowski. Wynik 1:0 dla Niemców utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie Polacy przeprowadzają szereg pięknych ataków. Napór na bramkę Niemców jest gwałtowny. — Piłka często wybijana jest na aut. Niemcy broniąc się, faulują. W niebezpiecznej sytuacji Kitzinger wybija piłkę za linię. Przewaga Polaków utrzymuje się w dalszym ciągu i w 11 minucie z ładnego podania Wilimowskiego, Peterek strzela wyrównującą bramkę.

Przy stanie 1:1 sytuacja się zmieniła. Drużyna niemiecka dopingowana przez publiczność, gra ostro i uzyskuje przewagę. Bramka Polski jest teraz w niebezpieczeństwie. W 14 minucie Niemcy zdobywają drugą bramkę. Strzela ją lewy łącznik Schoen, z woleya, bombą nie do obronienia.

Przy stanie 2:1, tempo cokolwiek osłabło. Gra jest teraz wyrównana i odbywa się więcej na środku boiska. Niemcy mają lepszą linię pomocy i z kolei przychodzą do lekkiej przewagi, a przebijający się prawą stroną Stroh zdobywa trzecią bramkę dla Niemiec.

W dalszym ciągu gry, Niemcy mieli przewagę i już w dwie minuty później przez Gauchela zdobyli czwartą bramkę.

Sensacje mistrzostw ligi okręgowej

Porażka Warty, Zagłębia i CKSu

BRYNICA — WARTA 2:1 (0:1).

W Czeladzi Brynica sprawiła niespodziankę bijąc zawierciańską Wartę 2:1 (0:1). Bramki dla Brynicy zdoby „Edo", a dla Warty lewy łącznik. Gra była szybka lecz fair. W pierwszej połowie przewagę miała Warta zdobywając w tej części gry bramkę. Po przerwie Brynica ruszyła całą parą do ataku przejmując inicjatywę. Wysiłek ten został uwieńczony dwoma bramkami, które przypieczętowały zwycięstwo.

UNIA — SARMACJA 1:1 (1:0)

W Będzinie Unia zremisowała z Sarmacją 1:1 (1:0). Bramkę dla Unii zdobył Dudek, a dla Sarmacji Puzior (ręka).

Mecz miał burzliwy przebieg, do czego przyczynił się bardzo słaby sędzia p. Śliwczyński z Częstochowy.

Pierwszą bramkę dla Unii zdobył Dudek. W kilkanaście minut później Unia zdobywa drugą bramkę. Sędzia kazał rozpocząć grę od środka. Jednak wobec interwencji Sarmacji, cofnął swą decyzję i dał rzut wolny od bramki.

Po przerwie w zamieszaniu podbramkowym na polu Unii Puzior zdobył ręką wyrównanie dla Sarmacji. Protest Unii nie odniósł skutku. Pod koniec meczu Długajczyk został sfaulowany na polu karnym Sarmacji, jednak sędzia nie reagował na to, wobec czego Dudek zwrócił uwagę sędziemu, za co został usunięty z boiska.

SKRA — ZAGŁĘBIE 3:1.

Zagłębie doznało w Częstochowie sensacyjnej porażki w spotkaniu ze Skrą w stosunku 1:3.

ZAGŁĘBIANKA — CZĘSTOCHÓWKA 3:0 w. o.

Ponieważ Częstochówka nie wpłaciła a conto długu do okręgu, przeto Zagłębianka do Częstochowy nie pojechała otrzymując walkower.

BRYGADA — CKS. 4:1.

W Częstochowie Brygada pokonała CKS. w stosunku 4:1 utwierdzając się tym samym na czele tabeli.

——oOo——

O mistrzostwo klasy A

ZEW — AKS. 4:2 (2:1).

Zew pokonał na Niemcach AKS. 4:2 (2:1). Bramki zdobyli dla Zewu Górecki — 2, Rozenberg i Famula, a dla AKS. Szlauer i Fajkisz.

DĄBROWA — HAKOACH 0:0.

Dąbrowa zremisowała na własnym boisku z Hakoachem.

CYNKOWNIA — CZARNI 4:1.

W Będzinie Cynkownia pokonała Czarnych 4:1.

UNIA I-b — PŁOMIEŃ 3:0 w. o.

ORZEŁ — STRZELECKI 2:1.

Na Niwce Orzeł pokonał Strzelecki 2:1 Oba kluby są jednak zawieszone za niezapłacenie składek, wobec czego mecz będzie prawdopodobnie zweryfikowany, jako walkower po 0 punktów dla obu klubów.

SATURN — SOLVAY 1:1 (1:0).

Bramkę dla Saturna strzelił Piec, a dla Solvayu Sitko.

Klasa B Zagłębia

PLACÓWKA — SARMACJA II 3:2
NAPRZÓD — UNIA II 5:2.
POLONIA — KSM. 5:0
BRYGADA — MAKABI 3:1.
ZEW II — AKS. II 2:0.
OLKUSZ — CKS. 2:1
ŚMIGŁY — BRYNICA 2:0.

Juniorzy

CZARNI — UNIA 4:0.
CKS. — ZEW 3:0 w. o.
PLACÓWKA — NORDIA 2:1.

Wysokie zwycięstwo bokserów Makabi

Makabi—KPW (Tarnowskie Góry) 12:4

Wczoraj w sali kina „Patria" w Sosnowcu odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo śl. OZB. pomiędzy KPW. (Tarnowskie Góry) i miejscową Makabi. Spotkanie zakończyo się wysokim zwycięstwem Makabi w stosunku 12:4. Przed wejściem na ring wynik brzmiał 2:2, gdyż oba kluby oddały punkty walkowerem: Makabi za brak Welgrina, a zawodnik KPW. w wadze ciężkiej miał niedowagę.

Wyniki techniczne poszczególnych walk są następujące:

musza: Grizgrin pokonał na punkty Kitzingera z KPW.

kogucia: walka pomiędzy makabistą Bajtnerem a Nowakiem, była b. emocjonująca i zaciekła, w trakcie której Bajtner stracił aż cztery zęby. Pomimo tego Bajtner wygrał na punkty,

piórkowa: Abraham I. wysoko wygrał na punkty z Rawierem,

lekka: Makabi oddała punkty walkowerem wobec braku zawodnika Welgrina

półśrednia: Akerman uległ na punkty doskonałemu Fischerowi po bardzo zaciętej walce,

średnia: Baumner nieoczekiwanie znokautował w pierwszej rundzie Czecha,

półciężka: Polok niezbyt zasłużenie wygrał na punkty z Kuklińskim,

ciężka: Złotnik zdobył punkty walkowerem wskutek niedowagi zawodnika KPW.

Sędziowali: Tatarczyk (punkty) i Sadłowski (ring). Widzów 500 osób.

Powiatowy zjazd związku

straży pożarnych w Będzinie

Wczoraj w Będzinie odbył się powiatowy zjazd związku straży pożarnych, który wypadł b. imponująco.

O godz. 7.30 rano na placu Ochotniczej Straży w Będzinie zebrało się 30 straży, od których raport przyjął komendant zjazdu p. Stawiarz.

O godz 8.30 przybyli na miejsce zbiórki przedstawiciele władz samorządowych i straży pożarnych na czele ze starostą powiatowym J. Boxą, prezesem woj. związku insp. Stano, wojewódzkim insp. Plebankiem, sędzią Hermanem instruktorem pow. p. Kałkowskim i instr. grodzkim p. Girbachem.

Po złożeniu raportu odbyła się dekoracja kilkudziesięciu strażaków srebrnymi medalami i oznakami za wysługę lat. Następnie drużyny udały się na nabożeństwo, po którym odbyła się na ulicy Małachowskiego defilada Defiladę przyjmował starosta Boxa w otoczeniu władz samorządowych i strażackich. Po południu odbyły się zawody.

Zawody lekkoatletyczne

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

W Dąbrowie Górniczej odbyły się wczoraj zawody lekkoatletyczne ATS (Czeladź) — Sokół (Dąbrowa) w konkurencji pań i panów zakończony w ogólnej punktacji zwycięstwem Sokoła w stosunku 80:62. Wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące:

Panie: 60 m. i 100 m. Serafinówna ATS) 8.3 13.4, skok wzwyż Hachalska (Sokół) 128 cm., skok wdal Serafinówna 4.55, dysk i kula Hachulska 25.16 i 7.33. Mecz wygrały panie z Sokoła 33:26.

Panowie: 100 m. Witkowski (Sokół) 11.9, 800 m. Kotyza (ATS) 2.15, 3 klm. Dziopa (ATS) 10.8. Skok wdal Winkiel (Sokół) 5.81, wzwyż Kołłątaj (Sokół) 158 cm., tyczka Jarosz (Sokół) 2.80, dysk Kołłątaj (Sokół) 29.84, kula Stelmaszczyk (Sokół) 10.42 4×100 Sokół 50 sek. 2) ATS. Wygrał Sokół 47:36

Poza konkursem startował Juszczyk z Dąbrowy osiągając w skoku wzwyż 163, dysku 36.20 i kuli 11.80

Warszawa — Kopenhaga

10:6.

W rewanżowym meczu bokserskim reprezentacja bokserska Warszawy pobiła powtórnie Kopenhagę 10:6.

Mistrzostwa Europy

W KOSZYKÓWCE

W Rzymie odbędą się od 8 do 16 października kobiece mistrzowstwa Europy w koszykówce. W zawodach weźmie również udział reprezentacja Polski.

Uroczystość 10 lecia istnienia
Polskiego Czerwonego Krzyża w Czeladzi

W Czeladzi odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość 10-lecia istnienia obwodu PCK połączona ze zlotem sekcyj ratowniczych powiatu będzińskiego i Górnego Śląska.

Uroczystość, która się odbyła przy pięknej pogodzie, zgromadziła 700 uczestników, reprezentujących około 80 drużyn ratowniczych. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele samorządu powiatowego z wicestarostą powiatowym mgr. Siekierzyńskim na czele i przedstawiciele PCK z przedstawicielką zarządu głównego w Warszawie p. Paszkowską, płk. Trzebińskim z Krakowa, prezesem okręgu PCK rejentem Salakiem, dr. J. Niepielskim, dr. Wiśniewskim, dr. Lemańczykiem instr. Zagórną z Krakowa i przedstawiciele zarządu powiatowego z Sosnowca.

W godzinach porannych odbyła się zbiórka oddziałów przed lokalem PCK przy ul. Bytomskiej, po czym zgromadzeni udali się na nabożeństwo które odprawił ks. Kawaleo. Kazanie wygłosił ks. Dudek.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami PCK i pochód udał się do kina „Czary", gdzie zebranych powitał prezes Salak. Następnie przemawiali dr. Hesell, p. Paszkowska i p. Tajchman. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej odbył się obiad który zakończył pierwszą część programu.

Po południu urządzone zostały zawody drużyn ratowniczych PCK, w których startowało 20 drużyn ratowniczych męskich i 7 żeńskich. Pierwsze miejsce (puchar przechodni okr. krakowskiego) w biegu drużyn męskich zdobyła drużyna fabryki „Radocha" 2) drużyna Czeladzi (nagr. zarządu powiatowego 7 masek),3) Walcownia hr. Renard, 4) Ochotnicze Koło PCK Sosnowiec, 5) kop. „Jowisz".

W zawodach drużyn żeńskich pierwsze miejsce (7 masek) uzyskała drużyna Dietla z Sosnowca 2) Ochotnicza drużyna Sosnowiec (2 pary noszy). 3) Ochotn. drużyna Dąbrowy (1 para noszy).

Uroczystość 10 lecia istnienia tej pożytecznej placówki w Czeladzi wypadła niezwykle imponująco.

Zawodom przyglądały się tłumy publiczności. Sprężysta organizacja uroczystości i zjazdu spoczywała w rękach p. Tajchmana.

Pierwsza dekada

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia czwartej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych wygranych.

Największą kwotę osiągnęły dotychczas nr. 82310 i 60371, na które padło 75.000 złotych. Podzielili się nimi mieszkańcy Poznania i Warszawy, ze szczególnym uwzględnieniem fachu wędliniarskiego, którego przedstawiciele pp. Jan Całkiewicz i Stefan Oryl otrzymali po 12.000 zł. każdy.

Wygranymi po pięćdziesiąt tysięcy złotych obdarowała Fortuna przeważnie graczy z Małopolski Wschodniej, a wśród nich przeważali reprezentanci nauczycielstwa i wolnych zawodów.

Przy sposobności przypomnijmy, że główna wygrana klasy trzeciej, 150.000 złotych padła na numer 68400



Pani J. Żółtowska z Warszawy jest jedną ze szczęśliwych posiadaczek „piątki" tego numeru.

Druga z wielkich wygranych w tejże klasie, 75.000 zł. przypadła numerowi 6844. Dzięki temu



p. M. Goldsztajn, szewc z zawodu (Warszawa, ul. Miła) otrzymał wraz ze swymi kolegami, 12.000 złotych.

W kole są jeszcze wygrane po 100.000 75.000, 50.000 itd. złotych, a w dniu 23-go września wylosowana będzie główna wygrana — milion złotych. Bezpośrednio potem wejdziemy już w okres pierwszej klasy 43-ej Loterii Klasowej, w której szanse wygrania będą równie wielkie, jak obecnie.

Ponieważ ciągnienie tej klasy rozpocznie się już 19 października br., należy pomyśleć zawczasu o zaopatrzeniu się w los.

Czy jesteś członkiem LOOP.

Schwytanie szopenfeldziarki
W SOSNOWCU.

Policja sosnowiecka zatrzymała onegdaj znaną szopenfeldziarkę Zofię Grochowską, zamieszkałą w Dąbrowie przy ul. Kondratowicza 19, która dokonała kradzieży dwuch par pończoch w sklepie Nusyma Szmidta przy ul. Modrzejowskiej 22 w Sosnowcu.

Grochowską przekazano władzom sądowym.

* * *

Z Zawiercia

(z) **NOWY ZARZĄD SUSP.** Dotychczasowy prezes stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej m. Zawiercia p. Jan Kania złożył tę godność przed 3 tygodniami. Następnie przez zrzeczenie się niektórych członków zdekompletowany został również i zarząd. Wobec czego zaszła potrzeba wyboru nowego zarządu i prezesa, czego dokonano na odbytym w dniu onegdajszym walnym nadzwyczajnym zebraniu członków straży.

Prezesem straży wybrany został prezydent miasta p. Czesław Kowalski, w skład zarządu weszli: inż. Zygmunt Sowiński, dr. Konrad Pasierbiński, Szczepan Grzybczyk, Maciej Pletan i Jan Kania. Ponadto dokooptowani zostaną jeszcze do zarządu przedstawiciel kupiectwa i rzemiosła.

(z) **SAMOBÓJSTWO W PORĘBIE.** W mieszkaniu własnym w Porębie koło Zawiercia popełniła onegdaj samobójstwo 24-letnia Regina Kozub, panna. Kozub powiesiła się na pasku, przyczepionym do kraty okiennej.

Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie zawód miłosny.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **PIERWSZE JASKÓŁKI WYBORCZE.** Magistrat olkuski z dniem 16 bm. przystąpił do formowania spisu wyborców do Sejmu na terenie miasta.

Prace przedwstępne do spisu przygotowują wszyscy urzędnicy magistraccy w godzinach pozaurzędowych.

Wiadomości bieżące

Poniedz 19 Wrzesień	Dziś: Januarego Jutro: Eustachiusza Wschód słońca: 5,15 Zachód słońca: 5,46

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 19 i jutro, dnia 20 bm. o godz. 19 komedia M. Laszlo „W perfumerii". Przedstawienia zakupione przez Związek Przyjaźni.

W środę, dnia 21 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski wyjeżdża do Olkusza. Odegrana będzie w sali kina „Orzeł" komedia M. Laszlo pt. „W perfumerii". Bilety do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** W czwartek tj. 22 bm. o godz. 16-ej w lokalu Stow. Techników (3-go Maja 25) odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie Zw. P. D. na którym p. mgr. Janina Pieńkowska wygłosi odczyt pt. „Życie psychiczne młodzieży". Po odczycie urządzony będzie pokaz „Różne potrawy z baraniny".

W środę tj. 21 bm. o godz. 16 w domku Zw. P. D. na osiedlu roobtniczym na Pogoni odbędzie się pokaz pod kierownictwem p. Ficenesowej „Przetwory owocowe". Wstęp 20 gr.

Balet Parnella
W SOSNOWCU.

Olbrzymie zainteresowanie wywołał jedyny występ znakomitego baletu Parnella z Zizi Halamą i Feliksem Parnellem na czele, który wystąpi w środę dn. 21 bm. w Teatrze Miejskim z zupełnie nowym i bogatym programem. Początek o godz. 20.30. Bilety już do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8, telefon 6.824.

……:::……

——oOo——

Święto PW i WF
W GRODŹCU.

W dniu 25 bm. w Grodźcu odbędzie się święto PW. i WF., w ramach którego odbędzie się próba sprawności do odznaki POS. oraz zawody lekkoatletyczne, kolarskie i gry ruchowe.

Odbędą się następujące konkurencje: marsz 10 km. dla mężczyzn, 5 klm. dla pań, 3 klm. dla młodzików. Wyścig kolarski na 20 km. Biegna 5 km., skok wdal wzwyż, rzut granatem i kulą, bieg 60 i 100 mtr., siatkówka, koszykówka, palant itp. Zawody strzeleckie.

Treningi odbywać się będą od 19—24 bm. na boisku Solvayu. Zgłoszenia należy nadsyłać do biura Zakładów Solvay.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW A. P.** w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w niedzielę dn. 25 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie informacyjno - sprawozdawcze ze zjazdu koleżeńskiego w Wilnie. Stawiennictwo obowiązkowe.

Usłużny złodziej
powędrował do więzienia

Przykra przygoda spotkała w Sosnowcu przyjezdną z Częstochowy 22-letnią Reginę Kłosowską (Piastowska 125).

Kłosowska, przyjechawszy do Sosnowca w celu odwiedzin krewnych, zapoznała się z 28-letnim Piotrem Malengą, stale zamieszkałym w Modrzejowie (Powstańców 10), który ofiarował jej swe usługi.

Kłosowska zaufała Malendze i udając się do krewnych, powierzyła mu swe rzeczy i rower, lecz nie wiedziała o tym, że Malenga jest zawodowym złodziejem. — Po niewczasie Kłosowska dowiedziała się że padła ofiarą bezczelnego złodzieja.

Finał przykrej przygody częstochowianki rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Malenga skazany został na rok więzienia.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 19 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Mu**zyka. 6.45** Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 15.15 Audycja dla dzieci 15.30 Skrzynka techniczna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 Palestyna w oczach przyrodnika — Pogadanka 1.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka sportowa 18.10 Recital fortepianowy 18.50 Aud. konkursowa Polskiego Radia 19.00 Audycja żołnierska 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Tysiąc taktów muzyki 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka kameralna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.15 Warszawa II

KATOWICE.

Poniedziałek, 19 września.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka 11.20 Duety operowe. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa 15.05 Radiofonizacja kraju 15.10 Giełda zbożowa 16.30 Gawęda o literaturze polskiej 17.00 Nowoczesna kuchnia — pogadanka 17.10. Gra zespół Konstantego Borzyka 17.50 Chwilka społeczna 17.55 Program na jutro 21.00 Juliusz Kędziora — „Pani Kaletowa". 22.00 Wiadomości sportowe 22.05 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego. 22.20 Najnowsze przeboje — płyty.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

114)

Według tego co ci opowiedziałem przeszłej nocy, nie będzie wydawać się rzeczą nadzwyczajną, że śmierć du Walda nie wznieciła najmniejszego podziwu i że został najformalniej pogrzebany i nikt się nie zapytał jakim sposobem umarł. Sam Firjon nawet nie miał najmniejszego podejrzenia i uwierzył w rzeczywistą rozpacz córki swojej; jednak pewna rzecz bardzo go zajmowała, a mianowicie czy du Wald umarł wskutek kuracji lekarza, czy też pierwsza noc po ślubie tak nierozważnie ofiarowana umierającemu nie przyczyniła się do jego śmierci. Firion pozyskał najzupełniejsze wyjaśnienie tej wątpliwości.

Nazajutrz po śmierci pana du Wald wszedł do pokoju córki swojej; kazała ona pozasłaniać firanki, nie chcąc dopuścić do siebie światła, któreby dla niej stało się nieznośnym od czasu jak utraciła jedyną istotę, którąby kochać mogła. Podobnymi to frazesami przyjęła ojca swego, ten zaś słuchał ich w postawie zasmuconej i podobnież jej odpowiedzia, gdy w tem Natalja wymówiła przerywaną głośnymi łkaniami zdanie niezwykłe w ustach młodej dziewczyny:

— Gdyby mi przynajmniej był pozostawił zakład swojego przywiązania. Gdybym po jego stracie, mogła kochać w tym świecie istotę, któraby mi go przypominała.

Ojciec Firion, pragnąc otoczyć wszelkiemi ostrożnościami oratorskimi zapytanie, które chciał jej uczynić, powiedział:

— Biedne dziecię! nie masz więc żadnej nadziei, ażeby się ziściło to szczęście?...

Natalia nie mogła wstrzymać się, żeby nie spojrzeć prosto w oczy ojcu i odpowiedzieć mu głosem, w którym nie było już ani łkań, ani łez, ani wyrzekań:

— Nie mój ojcze, nie, nie mam tej nadziei; ale mam inną, którą lepiej zrozumiesz, jak ktokolwiek inny, co to jest mieć dziecię.

Firion miał się zawsze na baczności, gdyż nie wiedział do jakiego krańcaiii. Ton, jaki przybrała, przejął go rzeczywistym przerażeniem; ukrył od tak uczucia swoje i odpowiedział jej tą dość zacbeenia zachwycającej Natonem o ile tylko mógł najbardziej ojcowskim.

— Jestem szczęśliwym, że się dowiaduję, że ci pozostaje jakakolwiek nadzieja, i jestem przekonany, że ta jest godna ciebie, że jest rozsądna i że nie opiera się na utopiach uczucia które byłyby szczęściem, gdyby istniały, ale które nie istnieją.

— Masz słuszność, mój ojcze, odpowiedziała Natalja, nadając słowom swoim i twarzy możliwą sentymentalność. Oh! masz słuszność; teraz wiem, że miłość jest uczuciem niemożliwym; mój ojcze, ja chcę być matką!

Oświadczenie to podrzuciło Firiona na krześle, więcej jeszcze nadzwyczajnością wypowiedzenia tej chęci, aniżeli chęcią samą. Przyszedł cokolwiek do siebie i odpowiedział córce:

— No, moje dziecko, jak upłynie czas żałoby, albo, jeżeli tego będziesz chciała koniecznie, po dziesięciu miesiącach, które prawo nakazuje wdowom, nim pozwoli im zawrzeć nowe związki, postaram ci się o nowego małżonka; a w tym czasie wynajdę stosowną partię.

Natalia, usłyszawszy tę odpowiedź, spojrzała na ojca swojego z twarzą pełną ciekawości i rozwagi, i tonem klienta, który zapytuje adwokata swojego o znaczenie prawa, które chciałby ominąć, powiedziała do Firiona:

— Ależ, dlaczego mój ojcze, nakazują kobietom tę zwłokę, nim pozwolą im zawrzeć związek powtórny?

Firion zdawał się być bardzo zakłopotanym przez to zapytanie. Ale należał on do liczby tych ludzi, którzy sądzą, że kobieta może i powinna znać życie i obowiązki, jakie jej nakazuje prawo. Dla tego też, usłyszawszy, że córka tak jasno odpowiada, na zapytanie jakie jej uczynił, mniemał, że może odpowiedzieć również jasno na zapytanie, jakie ona mu daje:

W ciągu dziesięciu miesięcy, jakie następują po śmierci męża, może się urodzić dziecko, ponieważ to dziecko należy do męża zmarłego, prawo zapobiega, żeby kobieta nie zawierała związków dopóki nie będzie zupełnie pewna wobec rodziny, którą opuszcza i do której wejść ma w przyszłości.

Natalja zamyśliła się, Firion tymczasem mówił tonem spokojniejszym:

— Ale to się tyczy względów majątkowych, praw sukcesyjnych, kwestji politycznych, a to wymagałoby zbyt długiego czasu, żeby ci wytłumaczyć.

— Wierzę ci, mój ojcze, powiedziała Natalia, wierzę, takim sposobem, jeżeli od dziś za dziesięć miesięcy zostanę matką, moje dziecię będzie należeć do pana du Walld?

— Bezwątpienia, odrzekł ojciec zakłopotany na nowo.

— Według wymagań prawa? chciałam powiedzieć, dodała Natalja.

d. c. n.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk, „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.